

Ks. Jerzy PAŁUCKI  
(Lublin, KUL)

## ŚW. PIOTR BISKUPEM RZYMU?

Na każdym etapie rozwoju Kościoła i przy każdej formie organizacyjnej – instytucjonalnej – muszą być zachowane, jeśli Kościół ma pozostać Kościołem Chrystusowym, pewne określone zasady. Teologia patrystyczna chyba najklarowniej ukazuje te zasady i drogę realizacji ewangelicznego przesłania.

Dlatego przedmiotem niniejszej publikacji będzie próba wskazania na podstawie budowania jedności w wielości, ukazanie instytucji, która niejako przejmując nadzwyczajną, bardzo przyjacielską i osobistą relację zażyłości Pana z uczniami i uczniów pomiędzy sobą. W pierwszym rzędzie jest to instytucja sukcesji apostoelskiej z prymatem biskupa Rzymu<sup>1</sup>. Jak to przypominają Ojcowie Soboru Watykańskiego II: „Głosząc wszędzie Ewangelię [...] gromadzą Apostołowie Kościół powszechny, który Pan założył w Apostołach i zbudował na świętym Piotrze, pierwszym wśród Apostołów, a sam Jezus Chrystus jest tej budowli kamieniem węgielnym”<sup>2</sup>. Stąd w sposób naturalny zajmiemy się najpierw tym, którego Pan ustanowił opoką i którego sukcesja jest gwarantem jedności, ortodoksyjności i autentyczności Kościoła.

Wydaje się też wskazanym przywołać już na samym początku słowa św. Augustyna, który – przypominając o męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła – wyraźnie wskazuje na ich jedność, ale też pewną precendencję:

„w jednym i tym samym dniu czcimy męczeństwo dwóch Apostołów. Oni także stanowili jedno. Chociaż cierpieli w różnych dniach, stanowili jedno. Piotr wyruszył pierwszy. Za nim podążył Paweł”<sup>3</sup>.

Apostoł Narodów pospieszył za Piotrem, tak jak postępował za nim po drogach misyjnego działania zawsze pamiętając, kim jest, kiedy i jak został powołany,

<sup>1</sup> Por. B. Forte, *La chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa comunione e missione*, Milano 1995, 180.

<sup>2</sup> Por. Concilium Vaticanum II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* 19, wyd. *Sobór Watykański II*, Poznań 2002, 121.

<sup>3</sup> Augustinus, *Sermo* 295, 7. PL 38, 1352, tłum LG III 1280 (29 VI).

przypominając w ten sposób prawdę i wskazując zasadę, że jak jeden jest Bóg, choć w Trzech Osobach, tak jeden jest ten, na którym Pan zbudował Kościół, choć wiele jest osób, którzy umacniają Piotra w tym dziele utrwalania Bożej budowli i w głoszeniu Ewangelii w świecie.

W tajemnicy Kościoła prymat Piotrowy odgrywa istotną rolę i należy to uznać za jeden z głównych nurtów w eklezjologii zarówno patrystycznej, jak i współczesnej<sup>4</sup>. Wciąż bowiem powraca dyskusja nad miejscem i rolą biskupa Rzymu w Kościele powszechnym. Z jednej strony padają głosy o konieczności decentralizacji władzy w Kościele, bo przeciwnicy papieństwa argumentują, że nie ma przecież papieża w Kościele prawosławnym, nie ma jego odpowiednika w Kościołach protestanckich, podobnie więc być też powinno w Kościele katolickim<sup>5</sup>, a z drugiej strony wzrasta ilość wypowiedzi, nawet niekatolików, którzy uznają, że powinno istnieć jakieś wspólne centrum chrześcijaństwa. Przy tej okazji wskazuje się na konieczność istnienia takiego centrum, chociażby ze względu na to, że tylko w wówczas można mówić o skutecznym przeciwdziałaniu dążeniom ze strony różnych systemów politycznych do podporządkowania sobie chrześcijaństwa, do instrumentalnego traktowania religii. Wydaje się, że w obecnej sytuacji, w czasie zamętu myśli i „walki o człowieka”, świat potrzebuje jasnego światła, wyraźnej deklaracji, jasno sprecyzowanych dróg. Z tym problemem w mniejszym czy większym stopniu musieli kiedyś zmierzyć się także Ojcowie Kościoła. Należy zatem zapytać, czy w ogóle prymat Piotra był uznawany od samego początku, jak go rozumiano i jakie miał znaczenie dla Kościoła.

Choć temat ten był przedmiotem już wielu opracowań, to wydaje się jednak koniecznym ciągle do niego powracanie, mając na uwadze fakt, że prymat Piotrowy i sukcesja apostołska mają dziś tak duże znaczenie. Trzeba ciągle badać, co na interesujący nas temat mówiono na przestrzeni wieków, jakie pojawiały się nowe określenia i co sprawiło ich pojawianie się. Zaznaczyć jednak od razu należy, że mimo burzliwej historii Kościoła to, co zostało poczynione w pierwszych wiekach, pozostaje niewzruszone i ulega jedynie pewnym modyfikacjom.

Stąd więc, dla dobrego zrozumienia istoty Kościoła, jego zadań poprzez wieki i tysiąclecia – konieczne jest poprawne odczytanie jednego z głównych nurtów w eklezjologii, jakim jest posługiwanie „Piotra”. W tym celu zaś należy ciągle powracać właśnie do tego okresu i oczyszczać naukę prymacjalną z naleciałości i często nadinterpretacji poczynionych w późniejszych wiekach. Zresztą i w dokumentach Soboru Watykańskiego II do tej skarbnicy Kościoła powraca się jako do podstawowego i niezastąpionego źródła.

<sup>4</sup> Por. J. Ratzinger, *Prymat następcy Piotra w tajemnicy Kościoła. Uwagi Kongregacji Nauki Wiary*, OsRomPol 20 (1999) nr 2, 52-56.

<sup>5</sup> Por. Cz. Bartnik, *Apologetyka personalistyczna*, Lublin 2004, 275-280 (Virus antyrymski).

W pierwszej kolejności należy więc przywołać, choć bardzo krótko, rolę Piotra w Kościele jako osoby, apostoła, biskupa i pewnego symbolu. Zasadniczo interesują nas teksty patrystyczne, jednak trudno pominąć podstawy biblijne<sup>6</sup> i wskazać, kiedy i w jakich okolicznościach pojawiały się one w pismach Ojców Kościoła.

Należy uwzględnić, na co już wyżej wskazano, również czynniki zewnętrzne wobec Kościoła. Na pierwszym miejscu wydaje się rzeczą niezbędną wskazać na fakt, że od samego początku chrześcijaństwa, poczynając od czasów apostołskich, starano się coraz bardziej dostosowywać organizację struktur Kościoła do politycznej organizacji Cesarstwa Rzymskiego. Zmienne koleje losu imperium, jego krócej czy dłużej trwające podziały na część wschodnią i zachodnią, ze wszystkimi konsekwencjami narastania różnic kulturowych, miały niemały wpływ na ideę prymatu rzymskiego, która była, od razu trzeba to zaznaczyć, nieco odmienna w obu częściach.

Należy najpierw zapytać, co oznacza prymat Piotra, o którym bez wątpienia zaświadczać teksty Nowego Testamentu. J. Ratzinger stawia także pytanie: Czy da się krytycznie uzasadnić sukcesję Piotra na podstawie Nowego Testamentu?<sup>7</sup> i wskazuje, że o ile „nie podlega dyskusji fakt, iż Nowy Testament we wszystkich tradycjach zna prymat Piotra, to prawdziwa trudność jawi się dopiero z drugim pytaniem: czy możliwe jest uzasadnienie sukcesji Piotrowej? Jeszcze trudniejsze jest kolejne pytanie związane bezpośrednio z poprzednim: czy da się należycie uzasadnić rzymską sukcesję Piotra?”<sup>8</sup>. Przy tej okazji warto wspomnieć, że przecież pierwszym Kościołem, jaki założył św. Piotr, a przynajmniej przebywał w tamtejszej gminie chrześcijańskiej, zanim dotarł do Rzymu była Antiochia, a także, zdaniem wielu, Aleksandria. Dlaczego więc Rzym, a nie Antiochia? Odpowiedź z politycznego i socjologicznego punktu widzenia jest jasna. Rzym był stolicą cesarstwa i uważano, a co najmniej tak uważali Apostołowie Piotr i Paweł, że tam powinno być także centrum Kościoła. Z religijnego punktu widzenia wystarczającym argumentem wydaje się ten, że to tam oddali swe życie zarówno Piotr<sup>9</sup> jak i Paweł.

Już w najstarszych pismach patrystycznych pojawiają się teksty wskazujące na rangę Piotra, znaczenie jego pobytu i założenia Kościoła w Rzymie. Wy-

<sup>6</sup> W tym przypadku odwołam się szczególnie do opracowań biblistów z Lubelskiej Szkoły Biblijnej.

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, tłum. L. Balter, „Communio” 11 (1991) nr 6(66), 3-17.

<sup>8</sup> Tamże, s. 17.

<sup>9</sup> W. Rakocy (*Lata pobytu Apostoła Piotra w Rzymie (rys historyczny)*), w: *Opoka Kościoła Chrystusowego. Bibliści KUL w 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II*, red. S. Szymik – H. Ordon, Lublin 2004, 159), powołując się na liczne opracowania oraz teksty źródłowe uznaje za w pełni zasadną opinię, iż Piotr przebywał w Rzymie tylko kilka lat – od 8 do 9, a „przekaz o 25 letnim okresie należy uznać za wytwór późniejszej tradycji.

starczy tu wspomnieć List Klemensa Rzymskiego do Koryntian oraz Listy Ignacego Antiocheńskiego.

Mimo że istniało kilka stolic apostołskich i były one znaczącymi punktami odniesienia dla innych Kościołów, to jednak Ireneusz z Lyonu, nie negując ich apostołskości, poucza jednoznacznie, na co zwraca uwagę Ratzinger, że pomiędzy tymi punktami odniesienia istnieje punkt uniwersalny orientacji normatywnej, którym jest Kościół Rzymski, gdzie Piotr i Paweł ponieśli śmierć męczeńską. Każda inna wspólnota powinna być z nim zgodna, albowiem Kościół Rzymu jest po prostu normą autentyczności tradycji apostołskiej. Również w pierwszej redakcji swojej *Historii Kościoła* Euzebiusz z Cezarei podaje tę samą zasadę: „historia Kościoła – to zapis ciągłości sukcesji apostołskiej, skoncentrowanej w trzech stolicach Piotra: Rzymie, Antiochii i Aleksandrii, przy czym Rzym jako miejsce męczeństwa wybija się na czoło spośród tych trzech stolic – jako normatywny definitywnie”<sup>10</sup>. Ratzinger zauważa, że mimo pojawiających się na przestrzeni wieków różnych obiekcji dostrzegamy z łatwością, że „ciągłość prymacjalnej władzy Piotra w Rzymie stanowiła wewnętrzny warunek procesu formowania się tradycji i Kościoła. Prymat rzymski nie jest wymysłem czy wynalazkiem papieża, ale istotnym elementem jedności [...], sięgającym samego Chrystusa, a rozwijanym wiernie w łonie Kościoła dopiero się kształtującego. Ale Nowy Testament ukazuje nam także wewnętrzną naturę tej struktury”<sup>11</sup>.

Niejednokrotnie pada pytanie, czy w ogóle możemy nazywać Piotra Biskupem Rzymu, czy też dopiero jego następcom przypisywano ten tytuł? Jest to zagadnienie raczej drugorzędne dla naszego tematu, niemniej jednak należy przyznać, że wielu pisarzy chrześcijańskich, i to dość wcześnie, nazywa wprost Piotra pierwszym biskupem Rzymu. Wydaje się, że pierwszym był Tertulian<sup>12</sup>, a za nim Cyprian<sup>13</sup>, co potwierdza także Firmilian w swym Liście do Cypriana, zachowanym w zbiorze listów Cypriana<sup>14</sup>. Za nimi powtarza to Euzebiusz<sup>15</sup>. Z kolei Ireneusz przyznaje założenie Kościoła Rzymskiego Piotrowi i Pawłowi, ale z biegiem czasu imię Pawła jest coraz częściej pomijane. Być może, przeniesienie stolicy Cesarstwa do Konstantynopola na początku IV wieku spowodowało, że bardziej akcentowano ideę Piotrowej stolicy i teraz na czele listy biskupów Rzymu umieszcza się imię Piotra. Do tego przyczynił się także św. Cyprian, który nauczał, że władza biskupa jest jak władza

<sup>10</sup> Ratzinger, *Prymat*, s. 15.

<sup>11</sup> Tamże, s. 16.

<sup>12</sup> Por. Tertullianus, *De praescriptione haereticorum* 36, 3, CCL 1, 216: „Ista quam felix Ecclesia cui totam doctrinam apostoli cum sanguine suo profunderunt, ubi Petrus passioni dominicae adaequatur”.

<sup>13</sup> Por. Cyprianus, *Epistola* 74, 2.

<sup>14</sup> Por. tenże, *Epistola* 75, 17.

<sup>15</sup> Por. Eusebius, HE IV 2 i 20.

apostolska<sup>16</sup> i określał Rzym jako *cathedra Petri*<sup>17</sup> oraz *ecclesia principalis*<sup>18</sup>. Podjęli to później Optat z Milewy<sup>19</sup>, Hieronim<sup>20</sup> i Augustyn<sup>21</sup>, którzy wymieniają już tylko Piotra jako założyciela Kościoła Rzymskiego i pierwszego biskupa Rzymu. Warto tu też zaznaczyć, że – jak się wydaje – Paweł nigdy nie rościł sobie pretensji do bycia Biskupem Rzymu. H. Ordon, przywołując incydent krytyki św. Piotra ze strony św. Pawła za jego „udawanie” w Antiochii, zauważa, że „perykopa antiocheńska, która sprawiała nieraz pewne trudności, zwłaszcza co do prymatu św. Piotra w Kościele, przy głębszej analizie odsłania wyjątkową pozycję i autorytet Kefasa. Jego osoba stanowiła bowiem wyraźny punkt odniesienia przy rozwiązywaniu powstających w Kościele apostolskim problemów (por. Dz 1, 15-26; 2, 14-40; 1Kor 9, 5; 15, 5), a nawet wówczas, gdy – o *beatum scelsus* (!) – jego zachowanie było źródłem nieporozumień i kłopotów”<sup>22</sup>. To, że Paweł skrytykował publicznie Piotra, miało być oznaką, wielkiego zatroskania o postawę moralną tego, który jest teraz, po Wniebowstąpieniu Pana – najważniejszy pośród ludzi Kościoła.

Piotr jest obecny we wszystkich kluczowych momentach ewangelicznych wydarzeń związanych z założeniem Kościoła, takich jak to, że właśnie od niego Jezus rozpoczął ustanowienie Dwunastu; to jemu poleca umacnianie uczniów i to on jest wyjątkowym świadkiem zmartwychwstania. Od samego początku Piotrowi jest powierzony obowiązek troski o jedność Kościoła. Obraz – osoba Piotra w Nowym Testamencie – koncentruje w sobie symbolicznie, typologicznie figurę pierwszego apostoła i realizacji posługi sakramentalnej, przez co

<sup>16</sup> Por. Cyprianus, *Epistolae* 3, 42; 66 i 67, CSEL 3, 471, 729 i 739.

<sup>17</sup> Choć tytuł ten w pismach patrystycznych pojawia się tak wcześnie, to, jak zauważa S. Koczwara (*Kościół Afrykański wobec Katedry świętego Piotra*, Sandomierz – Wilno 2006, 248), pierwszym synodem, w którego uchwałach pojawia się pojęcie *cathedra Petri* jest synod w Elwirze w latach (305-306 r.); można się zgodzić z opinią, podaną m.in. przez F. Drączkowskiego, że uchwały tego synodu wywarły istotny wpływ na kształtowanie się ustawodawstwa kościelnego w następnych latach, poczynając od synodu w Arles (314) poprzez Niceę. Ks. Drączkowski (*Elwira*, EK IV 906-907) przypomina, że 12 kanonów z Elwiry zostało włączonych do *Penitencjarza z Ariunde*, a 11 z nich do *Dekretu Gracjana*. Wydaje się jednak nazbyt dowolna interpretacja ks. Koczwarę odnośnie słów z kanonu 58: „In quo prima cathedra constituta est episcopatus”, jakoby chodziło miało o katedrę św. Piotra, czy katedry metropolitów. Co prawda, ks. Koczwara przyznaje, że „problemem [...] jest, jak rozumieć wyrażenie PRIMA CATHEDRA EPISCOPATUS. I jeśli nawet przywołuje tu opinie m.in. P. Batiffola (*Cathedra Petri*, Paris 1938, 106-121), „który odnosi to określenie do Katedry św. Piotra” – to zdanie to zakończone przez ks. Koczwarę znakiem zapytania pozwalałoby domniemywać, że poddaje on je w wątpliwość – moim zdaniem zupełnie słusznie.

<sup>18</sup> Por. Cyprianus, *Epistola* 59, 14, CSEL 3, 683.

<sup>19</sup> Por. Optatus, *Tractatus contra Donatistas* II 2, CSEL 26, 36.

<sup>20</sup> Por. Hieronymus, *De viris illustribus* 54, PL 23, 663-666.

<sup>21</sup> Por. Augustinus, *Epistola* 53, 2, PL 33, 196 lub CSEL 34, 153-154.

<sup>22</sup> H. Ordon, *Autorytet św. Piotra w świetle tzw. konfliktu antiocheńskiego* (*Ga* 2, 11-14), w: *Opoka Kościoła Chrystusowego*, s. 141.

w jego obrazie eklezjologicznym jest zawarta posługa prymatu o wymiarze uroczystym i wiecznym<sup>23</sup>.

Paulin z Noli poucza, że jakkolwiek prawdziwą skałą, z której wypływają wody żywe – kamieniem węgielnym w pełnym tego słowa znaczeniu – jest Chrystus (*Pietra est Christus*), to jednak Piotr został przez Niego i za Niego ustanowiony skałą w Kościele jako fundament, wzór i pomoc dla innych, aby z kolei w nim wszyscy wierzący stawali się tymi skałami (*pietra*) nadającymi się dzięki mocy niebiańskiej do wznoszenia z nich świątyni Boga. Przywołując nauczanie św. Piotra (1P 2, 5) oraz Pawła (1Kor 3, 10), Paulin poucza, że ożywieni przez Kamień węgielny wierzący stają się żywymi kamieniami, z których budowana jest świątynia niebiańska (*principali lapide vivificati lapides in fabricam templi caelestis apteamur*)<sup>24</sup>. Nieco dalej, przywołując z kolei tekst z listu do Hebrajczyków (9,24), poucza, że Kościół, nazywany zgromadzeniem – wspólnotą świętych – uświęcanych z woli Chrystusa, zbudowany jest na Piotrze, który jest Skałą i to on otrzymał klucze Królestwa Niebieskiego, co pozwala wprowadzać w Chrystusie dzieci Boże do świątyni niebieskiej. Chrystus sam nazwał Piotra skałą mówiąc, że na tej skale zbuduje swój dom. Nie powinno więc dziwić nikogo, że Chrystus scedował, przekazał (*indulisse*) swym sługom swoje tytuły i atrybuty, w których partycypuje Ojciec i Jego królestwo, bo oddał za nas swe życie i rozwiązał więzy niewoli<sup>25</sup>.

A. Tronina, przywołując najnowsze opracowania, przypomina, że „pierwotne chrześcijaństwo nie traktowało tytułu «Kefas» jako imienia własnego; stąd też nie spotykamy nigdzie wśród chrześcijan takiego imienia. Inaczej będzie z jego przekładem greckim i jego łacińską transkrypcją Petrus. [...]. Aramejskie *kefa* traktowano jako apelatyw należący wyłącznie do pierwszego wśród apostołów i wyrażające jego specyficzne powołanie. Dopiero po ustaleniu się praktyki imion chrzestnych (w III w.) zaczęto nadawać dzieciom imiona świętych męczenników, a zwłaszcza imię Piotra”<sup>26</sup>.

K. Mielcarek dodaje, analizując badania T. Wiadra, iż „dochodzi on do wniosku, że bardziej historyczne spojrzenie na postać pierwszego spośród apostołów pomaga lepiej zrozumieć tok narracji drugiej Ewangelii, a żywa i pełna uczuć postać stanowi lepszy wzorzec do naśladowania, niż wyprany z indywidualnych cech paradygmat. [...]. T. Wiarda ma rację sądząc, że

<sup>23</sup> Por. T. Bertone, *Presentazione*, w: *Il primato del successore di Pietro. Atti del simposio teologico* (Roma, dicembre 1996), Vaticano 1998, 6: „L’immagine di Pietro nel Nuovo Testamento concentra tipologicamente la figura del primo apostolo e di portare di un ministero sacramentale, per cui nella sua immagine ecclesiologica e implicato un ministero petrino di valore perenne”.

<sup>24</sup> Por. Paulinus Nolanus, *Epistola* 32, 24.

<sup>25</sup> Por. tamże 23, 43, CSEL 29, 198: „Petra est Christus[...]. Etiam discipulo suo huius vocabuli gratiam non negavit, cui dicit: super hanc petram aedificabo ecclesiam meam”.

<sup>26</sup> A. Tronina, „*Tu es Petrus*”. *Kilka uwag onomastycznych*, w: *Opoka Kościoła Chrystusowego*, s. 16.

w przypadkach ewangelicznych bohaterów nie istnieje wzorzec bez indywidualnych cech historycznych postaci. Marek, budując paradygmat ucznia na postaci św. Piotra, z pewnością nie abstrahował całkowicie od historycznej osoby apostoła<sup>27</sup>.

Piotr wyznaczył osobiście swego następcę Linusa, ale także Anakleta i Klemensa Rzymskiego, którzy, jak się zdaje, kolejno, jeden po śmierci drugiego, podejmowali obowiązki Pasterza Kościoła Rzymskiego. Ten trzeci z kolei był ostatnim, który – jak zaświadcza Euzebiusz – wyznaczył osobiście swego następcę, a był nim Ewaryst:

„Klemens Biskup Rzymski urząd swój pozostawił w spuściźnie Ewarystowi i umarł”<sup>28</sup>.

Wiele wskazuje, że następcę Ewarysta i kolejnych sukcesorów na stolicy Piotrowej wybierał już kler i lud Rzymu<sup>29</sup>. Wyjątkowa rola biskupa Rzymu sprawiała, że w jego wyborze od samego początku brał udział nie tylko lokalny Kościół Rzymski, ale było to obiektem zainteresowania i praktycznego udziału biskupów, co najmniej z najbliższych Kościołów z nim sąsiadujących. O tym, jak ważne było także dla innych Kościołów, by na stolicy Piotrowej zasiadał odpowiedni człowiek, świadczy również chociażby fakt wielkiego zaangażowania wielu biskupów na rzecz zażegnania schizmy nowacjańskiej.

Reasumując należy zauważyć, że prymat biskupa Rzymu jest istotnym, jeśli nie wręcz fundamentalnym elementem jedności Kościoła i należy do głównych nurtów eklezjologii na przestrzeni całej jego historii. Ma on swe zakotwiczenie w nauce Nowego Testamentu i od samego początku, poczynając od najstarszych źródeł patrystycznych, pojawiają się teksty wskazujące na rolę Piotra w Kościele powszechnym oraz na znaczenie jego pobytu w Rzymie i w założeniu tamtejszego Kościoła. Ojcowie Kościoła podkreślają, że Piotr jest obecny we wszystkich kluczowych wydarzeniach związanych z założeniem Kościoła i to jemu została powierzona przez Jezusa troska o jedność Kościoła. Pierwszymi, którzy określać zaczęli Piotra jako Biskupa Rzymu są Tertulian i Cyprian, który poucza, że władza biskupa jest jak władza apostołów i określa Rzym terminem *cathedra Petri*.

<sup>27</sup> K. Mielcarek, *Piotr Apostoł – paradygmat czy żywy człowiek? Postać Piotra w drugiej Ewangelii*, w: *Opoka Kościoła Chrystusowego*, s. 52-53; T. Wiadra, *Peter as Peter in the Gospel of Mark*, NTS 45 (1999) 34-35.

<sup>28</sup> Eusebius, HE III 34, SCh 31, 146, POK 3, 135.

<sup>29</sup> Por. O. Narbut, *Kościół Rzymski w pierwszym wieku*, „Więź” 12 (1977) 55-73.

## SAINT PETER – THE BISHOP OF ROME?

(Summary)

The primacy of the Bishop of Rome is an essential, if not a fundamental element of the unity of Church and belongs to the mainstream of ecclesiology throughout its whole history. It is anchored in the study of the doctrine of the New Testament and from the very beginning, starting from the oldest patristic sources, such as the Epistle of Saint Clement of Rome to Corinthians and Ignatius of Antioch's Epistles, there have been utterances indicating Saint Peter's extraordinary role in the universal Church and the significance of his stay in Rome and the foundation of the local Christian community there. The Church Fathers also emphasize that Peter is present in all fundamental events related to the foundation of the Church and it was him who was entrusted with the care for its unity by Jesus. The first writers who start to describe Peter as the Bishop of Rome are Tertullian and Cyprian, who teaches that the Bishop's authority is like the Apostles' authority and uses the term *cathedra Petri* referring to Rome. Although Saint Irenaeus attributes the foundation of the Roman Church to Peter and Paul, in the course of years, especially after the transfer of the capital of the Empire to Constantinople, he also puts the name of Peter at the top of the list of Roman Bishops. Many biblical scholars and patrologists also emphasize that Paul never laid claim to be the Bishop of Rome.